GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12. **N^ER 150.** *Pojedynczy numer na zwyczaynym papierze gr. 10.*

PONIEDZIAŁEK DNIA 27 GRUDNIA 1830 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° **Reaumira.**

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	26 8, 666	+ 4. 2	95	Połud: ws. słaby	pochmurno	
26.	12	„ 9, 049	+ 8 6	82	połn: za. wicher	chmury	śnieg z deszczem.
	3	„11, 596	— 0. 2	96	zachodni „	pogoda z chmur:	
	9	27 1, 547	— 2. 6	95	„ mocny	„ „	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Warszawa 18 grudnia.

Dyktaror nie przyjął pensyi przez rząd ofiarowaney w summie 200,000; żądał tylko za swe trudy mieszkania bezpłatnego i dostarczenia żywności dla siebie i sztabu swego kosztem narodowym.

Obecni w Warszawie Biskupi Prażmowski i Maanugiewicz, naśladuiąc cnoty dawnych swoich poprzedników, powzięli zamiar w czasie, gdy Oyczyzna tyle potrzebuie ofiar, przestania na pensyi 15,000 rocznie.

Wielu z tuteyszych kupców posiadaiących składy sukienne, ofiaruie darmo sukno na mundury akademików, nie będących w stanie łożyć potrzebnych na sprawienie kosztów. Za tak pięknym przykładem idą i krawcy; od roboty całego munduru nie biorą iak rubla.

Wiadomo, że półkownika Zas było obowiązkiem wypisywać ważnieysze artykuły z gazet zagranicznych, które były zakazane w Polsce, i tylko on je odbierał; zaonegdy znaleziono w jego papierach następujący artykuł: "Dzienniki angielskie mówią jeszcze że gdyby Polska chciała skruszyć swoje kaydany, a Polacy chcieli stać się na nowo narodem wolnym, przedsięwzięcie takie znalazłoby w Anglii tysiące dłoni w poparciu i staralibyśmy się (mówi autor artykułu) udzielić im tyle pieniędzy, ileby tylko potrzebować mogli, aby celu swego dopełnili.„

Słychać niezawodnie, że zgromadzenie XX. Missyonarzy, wspomniawszy na cnoty swojego założyciela S. Wincentego z Pauli, postanowiło na potrzeby oyczyzny złożyć znaczną summę i na cały czas woyny ustąpić połowę swoich niezmiernych dochodów. Ma sobie nawet to za powinność, bo te dochody przeznaczone były na wychowanie młodych duchownych, a system obskurantyzmu, zaprowadzony od przeszłego rządu, niedozwolił im łożyć na przyzwoite wychowanie kapłanów. Sumiennie więc ta restytucya należy się narodowi.

Nim komitet trudniący się przeyrzeniem papierów ajentów Policyi tayney objaśni publiczność o skutku poruczoney sobie czynności, którą od chwili zawiązania swego nagle się zaymuie, ma za powinność donieść w celu zniweczenia podaney do różnych pism peryodycznych wiadomości: iakoby w królestwie polskiem było szpiegów 5000, a w samey Warszawie 900, iż w tey właśnie chwili znalazł xięgę sposobem alfabetycznym ułożoną, a u ejenta Policyi Szleja zabraną, w którey po przerachowaniu znayduie się podobna iak wyżey liczba osób zamieszczonych, lecz xięga ta nosi na samym początku następujący napis: Skorowidz alfabetyczny członków honorowych J. C. K. M. urzędników cywilnych i duchownych królestwa polskiego na rok 1826. A gdy w tey xiędze zamieszczone są damy honorowe, ztąd poszło, iż osoby, które miały sposobność przeglądania papierów u ajentów Policyi tayney zabranych nim one opieczętowane i komitetowi oddane zostały, nie czytając powyższego napisu teyże xięgi, wzięły ją za listę szpiegów i z niey fałszywe wieści o różnych osobach rozsiewały. — W Warszawie dnia 17 grudnia 1830, o godzinie 7mey wieczorem.

Cieszkowski za Prezesa.

Za dni kilka stanie pięć nowych bateryj artylleryi polowey.

Zaraz po odebraniu wiadomości o uzupełnioney rewolucyi w Warszawie, dozorstwo Suchedniowskie fabryk górniczych, zajęło się wyrobami broni. Opuszczone od lat kilku warsztaty ręczne Suchedniowskie i kosarnia Wąchocka, w dzień i w nocy z naywiększym pospiechem obosieczne kosy i piki, niemniey pałasze w znaczney ilości wystawia, tak, iż wkrótce województwa Sandomierskie i Krakowskie bronią tą opatrzone bydź mogą.

Mówią, że Wielki Xiążę oświadczył, iż resztę życia przepędzi w zaciszu na obcey ziemi, obok swey małżonki, do którey iest bardzo przywiązany.

Nabożeństwo 40 godzinne o szczęśliwe powodzenie Polski już rozpoczęło się, i odbywać się będzie koleyno we wszystkich kościołach Warszawy.

Onegdy przy kopaniu okopów na Pradze, znaleziono kilkaset złotych, i zegarek srebrny, które oddano władzy mieyscowey.

Przy sypaniu okopów Warszawy za Wisłą i rogatkami Jerozolimskiemi, mieszkańce stolicy daią ciągle dowody swoiey gorliwości, i swego poświęcenia, dla dobra oyczyzny. Codziennie dwie kompanie straży honorowey składającey się z samych akademików udają się na Pragę do pracy przy wałach, a dnia wczorayszego wszystkie cechy i wszystkie osoby do składu sądownictwa należące, tamże się udały, aby mieć zaszczyt, że ich ręce do obrony Oyczyzny czynnie były użyte. I Polki nie daią się wyprzedzić w tey pracy; onegdy Pani z Kierwińskich Nowakowska zebrawszy pierwsza całą swą pensyą panien, udała się z nią na Pragę. Młodziuchne Polki nie odrodne swych matek córy, nakopywały na taczki ziemię, którą mężczyzni ochoczo rozwozili na wały.

Oto są bliższe szczegóły obrad izb na d. 20 b. m. odbytych, o których na dniu wczorayszym już donieśliśmy.

Izba Poselska.

Już o wpół do 9tey rano wszystkie galerye napełnione zostały słuchaczami. Sekretarz izby Poselskiey, deputowany Czarnocki, wyznacza mieysca dla stenografów. O godzinie 10tey marszałek wzywa członków do porządku. Na ławce rządowey zasiadają: członek rządu tymczasowego kasztelan Dembowski,

zastępca ministra oświecenia Lelewel, i zastępca ministra sprawiedliwości Bonawentura Niemojewski.

Marszałek oznajmia izbie, iż dwa ważne nader przedmioty mają dzisiay ją zająć, a temi są: odczytanie protokółu sessyi d. 18 grudnia na wieki w dziejach naszych pamiętney, która uznała za narodowe nasze powstanie, i przelanie władzy naywyższey w tak trudnych i naglących okolicznościach na tego, który nay-godnieyszym jest zaufania narodu! Ten drugi przedmiot (rzekł) tak jest ważny, iż odczytanie protokółu odłóżmy na koniec sessyi, a natychmiast przystąpmy do mianowania dyktatora, którym od dnia wczorayszego poprzestał bydź jenerał Chłopicki: Oświadczył daley marszałek, iż jenerał postanowił przyjąć dyktaturę pod pewnemi i nieodmiennemi warunkami, na które się już zgodził. — Tu sekretarz odczytał projekt uchwały, która niżey umieszczoną zostanie, z tą tylko różnicą, iż art: 3ci brzmiał w sposób następujący: Deputacya ta składać się będzie z Prezesa Senatu i z dwóch senatorow wybranych przez niego, tudzież z marszałka izby Poselskiey i z trzech członków teyże izby mianowanych przez marszałka.

Następnie oświadczył marszałek, iż gdy mocnem jest postanowieniem jenerała Chłopickiego pod temi tylko warunkami przyjąć dyktaturę; dyskussya nad odmianami projektu przeczytanego mieysca mieć nie może, lecz nad tem tylko, czyli projekt całkowicie ma bydź przyjętym lub też całkowicie odrzuconym.

Marszałek wzywa następnie do zapisywania się członków izby, ktorzy chcą się przymówić. Zapisuje się ich 24.

Poseł Morawski wnosi: iż w tak nagłem i niebezpiecznem położeniu możemy, musimy nawet odstąpić część praw naszych, lecz, że odstąpienie to nie może uchybić dostoyności narodu cywilizowanego, z wszystkich więc praw ofiary uczynić nie powinniśmy, przeto czyta swóy projekt do uchwały, na który kilku członków izby Poselskiey zgodziło się, mocą którey dyktator miałby władzę królewską konstytucyą dzisieyszą oznaczoną.

Marszałek odpowiada, iż projekt ten zostanie u laski marszałkowskiey, lecz dyskutowanym bydź nie może; powtórzył, iż izby jedynie tem się zająć mają: czyli należy warunki dyktatora odrzucić lub całkiem przyjąć?

W dalszym ciągu dyskusyi zabierają głosy posłowie: Franciszek Sołtyk, Wołowski, Turski, Mazurkiewicz, Leduchowski Jan, Słubicki, Wisniewski, Roman Sołtyk, Chomentowski, Trzciński, Gustaw Małachowski, Wężyk, Swidziński, Zwierkowski, Szaniecki, Szymczykiewicz, Barzykowski, Klimontowicz, Dembiński, Deskur, Morozewicz. Wszyscy ze względu na obecne okoliczności popierają przyjęcie wniesioney pod rozwagę izby uchwały.

Poseł Biernacki popiera projekt posła Morawskiego.

Poseł Jasiński tytuł dyktatora nazywa groźnym.

Główną atoli uwagę izby zaymuje wniosek posła Jana Ledóchowskiego, iżby nie Prezes Senatu z senatorów, nie marszałek izby Poselskiey z posłów i deputowanych, wybierali członków kommissyi mającey strzedz dyktatury, ale sameż izby. Popierając z zapałem wniosek swóy poseł Ledóchowski wyraża: że prezydujący obecnie w Senacie, mający zupełne prawo do ufności narodu, musiałby ustąpić mieysce Prezesowi Senatu za jego przybyciem do Warszawy, a w takim razie lękać by się należało, ażebyśmy w gronie kommissyi pomienioney nie uyrzeli wybranych przez niego członków dawnego komitetu śledczego, na którą to myśl włosy na głowie powstają Powtórzył mówca w końcu zdanie, ażeby izba Poselska wybrała członkow Senatu do kommissyi.

Ostatni wniosek jednomyślnie uchylony został przez izbę, a to z powodu jak się wyraził poseł Gustaw Małachowski, że izba Poselska nie powinna narzucać praw Senatowi, myśl atoli względem wyboru członków kommissyi przez same izby zostaje poparta, i w skutek tego uchwaloną jest deputacya do jenerała Chłopickiego z propozycyą stosowney zmiany artykułu 3go projektu. — Złożony przez posła Morawskiego proiekt u laski większością zdań usunięty zostaje.

Deputacyą do dyktatora wysłaną składali Jan Leduchowski, Fr. Sołtyk, Aloyzy Biernacki, Niesiołowski, Dembowski, Słubicki, Józef hr. Małachowski i Kisielnicki.

Około godziny 2giey wśród radosnych okrzyków niech żyje Dyktator, powraca deputacya, w którey imieniu zdający sprawę hr. Ledóchowski oświadcza, że z naywiększą przyjemnością przychodzi mu donieść, że jenerał Chłopicki jak naychętniey zgodził się na projektowaną przez izby zmianę artykułu 3go, pragnąc jedynie, ażeby z powodu zażądanego przez izbę Poselską powiększenia liczby członków kommissyi do 9ciu, i liczba tychże członków z Senatu do 5ciu powiększoną została; niemniey, żeby na przypadek śmierci jednego z członków, Prezydujący w Senacie Senatorów, a marszałek izby Poselskiey posłów lub deputowanych, na zastępców mianował.

Głos posła Ledóchowskiego okryty jest naygłośnieyszemi okrzykami: *Niech żyje Dyktator! Niech żyje Polska niepodległa!*

Gdy wszakże poseł Barzykowski wnosi, że dla zadosyć uczynienia przepisom konstytucyi i statutu organicznego o reprezentacyi narodowey, wynika potrzeba głosowania na całkowitą uchwałę, marszałek niezwłocznie do tegoż głosowania przystąpić postanawia.

W skutku głosowania okazuje się za przyjęciem uchwały głosów 108, a za jey usunięciem głos jeden. Głos ten jest posła Morawskiego, który dając go, powołuje się na złożony przez siebie projekt, i powody nakazujące mu bydź za ograniczoną władzą Dyktatora.

Po przyjęciu przez izbę poselską uchwały, o ktorey mowa, wszyscy posłowie i arbitrowie wykrzykują potrzykroć: *Vivat Dyktator! Vivat niepodległość Polski!* poczem marszałek wzywa członków izby Walchnowskiego, Łempickiego, Morawskiego, Swirskiego, Witkowskiego, Trzcińskiego, Wężyka i Wiśniewskiego, aby się udali do senatu i o wyborze Dyktatora uwiadomili go, a jeżeli taż uchwała utrzyma się w izbie senatorskiey, usankcyonuje się tem samem w prawo, aby zaprosili członków senatu do udania się z tą wiadomością do Dyktatora. Z upragnieniem (rzekł) słyszeć będziemy zamiary tego wielkiego męża, które zapewnie izbom obiawi.

Zaymuie się następnie izba wyborem członków kommissyi artykułem 3 przyiętey przez nią uchwały przepisaney.

Większością głosów wybrani są: Jan hr. Ledóchowski, Roman hr. Sołtyk, Teofil Morawski, Swierski, Barzykowski, hr. Jezierski, Wężyk, i Wiśniewski.

Następuje czytanie i podpisanie protokółu posiedzenia seymowego na dniu 18 grudnia r. b. odbytego. *(Ukończenie jutro.)*

DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu &c.

W skutku uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 10. Grudnia do Nru 7375. zapadłey, podaie do wiadomości publiczney, iż w d. 31. b. m. o godzinie 10tey zrana odbywać się będzie w biórze Wydziału dochodów publicznych licytacya wydzierżawienia prawa wyszynku trunków w dwóch karczmach do Erbpachtu folwarku Rakowice należących, a to na czas od zatwierdzenia sporządzić się maiącego, z dzierżawcą kontraktu do dnia ostatniego Maja r. p. 1831. trwać mającego. Licytacya rozpocznie się od kwoty złp. 350. rocznego czynszu, a rozumie się, iż dzierżawca w stósonku wytrzymanego czasu i podnieść się maiącey przez licytacyą kwoty dzierżawney, czynsz zapłacić będzie obowiązanym. Przed licytacyą złożą Konkurenci 10tą część summy 350. złp. na Vadium. Inne warunki tey dzierżawy każdego czasu w biórze Wydziału udzielonemi bydź mogą.

W Krakowie dnia 20. Grudnia 1830. X. *Bystrzonowski.*
Gadomski S. W.

W dniu 31 grudnia 1830 r. o godzinie 10 ranney, z mocy poleceń wys. Tryb I instancyi W. M. Krakowa, i jego okręgu z dnia 7 stycznia do Nru 41 z dnia 12 lutego do Nru 4578 i z dnia 5 marca 1830 r. do Nru 4777 wyszłych, w rynku głownym M. W. Krakowa w gmachu Sukiennicach, odbędzie się publiczna licytacya ruchomości do mass kryminalnych należących, jako to: futra, sukien męzkich, bielizny, żelaziwa, oraz innych drobiazgów. Chęć licytowac mających zaopatrzonych w srebrną monetę, na czas i mieysce oznaczone zaprasza się.

W Krakowie dnia 24 grudnia 1830 r. *Teodor Jaworski K. S.*

☞ *Nadeszło do handlu Macieja Stummer Ostrygi, sprzedają się po groszy 15.*